

Mariusz FINKIELSZTEIN

mariusz.finkielsztein@gmail.com

Uniwersytet Warszawski



Nuda a klasa społeczna. Kto się nudził i nudzi najbardziej?

„Nie mam czasu na nudę!” – taka bywa częsta reakcja na wspomnienie o tej emocji. Jednak badania pokazują, iż w zasadzie w każdej kategorii społecznej można znaleźć jej przejawy. Różne grupy mogą różnie definiować nudę, zwracać uwagę na różne jej aspekty oraz interpretować ją na różne sposoby, ale subiektywne odczucia dotyczące jej obecności są wspólne. Nuda kojarzona jest głównie z czasem wolnym, jednak nie omija również czasu pracy. Niejednokrotnie jest wypierana i ukrywana – co jest pochodną przekonania o jej wstydlivym charakterze.

W literaturze przedmiotu funkcjonują różnorodne poglądy na społeczny zasięg nudy, odnoszące się zarówno do czasów współczesnych, jak i różnych epok historycznych. Nuda miała dotyczyć tylko klasy uprzywilejowanej, ale czemu nie mieliby się nudzić chłopcy mający przerwę w pracy na roli? Nuda była elementem kultury klas próżniaczych, w epoce romantyzmu była elementem mody, nudziły się żony bogatych mieszczan i urzędnicy schwytni w „żelazną klatkę racjonalności”. Jedni twierdzili, że dotyczy tylko nizin społecznych, inni, że znana jest tylko klasom wyższym. Czy zatem nuda była i jest czymś niezależnym od pozycji społecznej, czy może istnieją pewne kategorie społeczne, których nie objęła ona swoim działaniem?